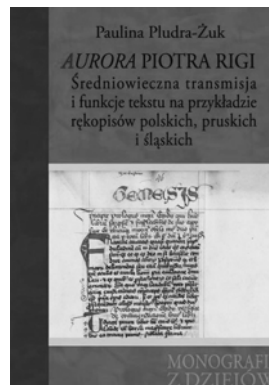


DOI 10.24425/asmdn.2025.157092

Hanna Rajfura

ORCID 0000-0003-2987-8805

Wydział Historii Uniwersytetu Warszawskiego



RECENZJA

Paulina Pludra-Żuk, „Aurora” Piotra Rigi. Średniowieczna transmisja i funkcje tekstu na przykładzie rękopisów polskich, pruskich i śląskich, Instytut Historii Nauki PAN, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2021 (Monografie z Dziejów Oświaty, t. 52), 318 s.

Wierszowana Biblia *Aurora* stworzona pod koniec XII w. przez Piotra Rige, kanonika katedry w Reims i kanonika regularnego św. Augustyna w tym ośrodku, była w średniowieczu dziełem bardzo popularnym — znanych jest ponad 470 jej przekazów (a czas przynosi nowe rozpoznania¹). Z tego powodu problem recepcji *Aurory* nie doczekał się dotąd pełnej realizacji. Interesującym zagadnieniem jest, jaki był stopień znajomości tego tekstu i zainteresowania nim np. w Europie Środkowej. Paulina Pludra-Żuk, specjalistka w zakresie kodykologii, fragmentologii i dziejów księgozbiorów, adiunkt w Pracowni Wiedzy o Dawnej Książce Instytutu Historii Nauki PAN oraz członkini zespołów inwentaryzujących średniowieczne rękopisy (Manuscripta.pl) i fragmenty (Fragmentarium.ms), która bierze też udział w badaniach nad tekstami ukrytymi w oprawach², znacząco przyczyniła się

¹ Internetowy portal FAMA (Fama Auctorum Medii Aevi — Œuvres latines médiévales à succès) mówi o 470 rękopisach, <https://fama.irht.cnrs.fr/oeuvre/267510> [dostęp 15.06.2025]. O nieznanym dotąd XIII-wiecznym przekazie *Aurory*, przynoszącym kilka tysięcy nowych wierszy tekstu, zob. G. Dinkova-Bruun, *A New Manuscript of Peter Riga's „Aurora” at PIMS and Its Unusual Contents*, „Mediaeval Studies” 2021, t. 83, s. 291–301.

² Projekt *Tajemnice opraw: odkrywanie zaginionych tekstów w oprawach druków pobarnardynskich ze zbiorów Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy* realizowany dzięki dostępowi do aparatury badawczej w ramach konsorcjum E-RIHS, zob. <https://www.e-rihs.pl/?p=2491> oraz <https://www.ihnpn.pl/paulina-pludra-zuk/> [dostęp 31.10.2025].

do postępu w tej dziedzinie wiedzy. Recenzowana monografia powstała na podstawie rozprawy doktorskiej obronionej w Instytucie Historii Nauki PAN w 2019 r. P. Pludra-Żuk dogłębnie przeanalizowała znajomość *Aurory* i jej wykorzystanie na terenach polskich, pruskich i śląskich w średniowieczu (do ok. 1530 r.). Publikacja jest studium kodykologicznym opracowanym na podstawie wyczerpującej analizy 21 rękopisów średniowiecznych i wczesnonowożytnych przechowywanych w zbiorach polskich i zagranicznych (przedstawiono kodeksy znajdujące się w Cambridge, Krakowie, Pelplinie, Poznaniu, Toruniu, Watykanie i Wrocławiu).

W początkowej części książki (rozdziały 1–3, s. 15–35, 37–74, 75–80) Autorka podsumowuje stan badań nad *Aurorą* oraz prezentuje ją na tle gatunku wierszowanych Biblii i omawia jej stosunek do Pisma Świętego. Rozdziały te stanowią syntetyczne i kompetentne przybliżenie dotychczasowych ustaleń zagranicznej literatury zarówno o *Aurorze* i Piotrze Ridze, jak też o poezji biblijnej i sposobach użytkowania Biblii w średniowieczu. Jak zauważono w innej recenzji monografii P. Pludry-Żuk, „nieczęsto ukazują się w języku polskim książki o rękopisach z dziedziny literatury biblijnej średniowiecza”³. Tym większa jest wartość takiego opracowania dla polskiego odbiorcy.

„Centralny element pracy”, jak pisze Autorka (s. 10), stanowią rozdziały 4 (s. 81–141) oraz 5 (s. 143–213). Zawierają one szczegółową analizę kodykologiczną 21 zachowanych i (w miarę możliwości) ośmiu niezachowanych rękopisów *Aurory*, które do ok. 1530 r. zostały wytworzone lub były wykorzystywane na terenie Królestwa Polskiego, Prus i Śląska. Autorka zweryfikowała istniejące opisy kodykologiczne interesujących ją rękopisów, a tam, gdzie brak było dokładnych opisów, sama takie sporządziła na podstawie autopsji lub kopii cyfrowej albo mikrofilmu. Poza podstawowymi danymi identyfikacyjnymi (sygnatura, numer MSPL — o którym niżej, język, stulecie, materiał, wymiary, liczba kart), opisy mieszczą też spis zawartości kodeksu, opis oprawy, podane w punktach skrótove informacje o pochodzeniu i losach kodeksu oraz bibliografię. Pełniejsze omówienie danych proveniencyjnych, wraz z szerszą informacją o „życiu kodeksów”, znajdujemy dopiero w rozdziale 5 pt. *Recepcja i rola „Aurory” w średniowieczu w Polsce, Prusach i na Śląsku: transmisja tekstu i ślady lektury*. Autorka uzasadnia taką kompozycję pracy „ułatwieniem poruszania się w materiale” (s. 10), jednak to wytłumaczenie nie wydaje się przekonujące. W moim odczuciu wygodniej byłoby, gdyby cała „biografia” rękopisów, wraz z rozważaniami nad ich kompozycją, umieszczona była w rozdziale 4, a rozdział 5 zawierałby wyłącznie wnioski dotyczące recepcji dzieła i powiązań między poszczególnymi rękopisami. Prawdopodobnie taki układ skutkowałby pewnymi powtórzeniami treści w obrębie książki, ale — jak sądzę — byłby wygodniejszy zarówno podczas lektury, jak i poszukiwania informacji o poszczególnych rękopisach.

³ Ks. M. Sołomieniuk, rec. w: „Studia Źródłoznawcze” 2023, t. 61, s. 198.

Jak wspomniano, opisy kodykologiczne opatrzone są numerami MSPL — indywidualnymi identyfikatorami kodeksów nadawanymi w bazie Manuscripta.pl. Ten istniejący od kilku lat ważny portal gromadzi podstawowe informacje o wszystkich tzw. bibliotecznych rękopisach średniowiecznych przechowywanych w Polsce oraz o polonikach, które obecnie znajdują się poza granicami Polski, ale w przeszłości były związane z polskimi ziemiami⁴. Nadawanie każdemu kodeksowi własnego numeru MSPL ułatwia jego jednoznaczną identyfikację nawet w przypadku zmiany sygnatury. W związku z tym praktyka podawania numerów MSPL w pracach naukowych obok sygnatur bibliotecznych jest warta propagowania. Przy okazji warto zwrócić uwagę, że identyfikować można nie tylko kodeksy zachowane (MSPL — te przechowywane w Polsce, i EXPL — polonika), ale również te zaginione (DEPL) oraz fragmenty (FRPL). W książce przekazy utracone nie mają numerów DEPL, ale obecnie w większości są nimi opatrzone w bazie (co pokazuje stałą ewolucję tej pomocy naukowej).

Rozdział 5 (s. 143–213), kluczowy w publikacji, zawiera wnioski dotyczące powiązań między kodeksami, środowisk, w których wykorzystywano *Aurorę*, i funkcji, jakie najpewniej pełnił w nich ten tekst. Badanie P. Pludry-Żuk wykazało, że *Aurora* była popularna w połowie i drugiej połowie XV w. w kręgu Uniwersytetu Krakowskiego, co wiąże z udziałem krakowskich profesorów w soborze bazylejskim. Widać także transmisję tego dzieła ze środowiska uniwersyteckiego do mniejszych ośrodków (Radymno, Zbąszyń). *Aurora* znana była również bożogrobcom z Miechowa i paulinom z Beszowej (nie „Beszowy”, por. s. 207). Kilka kodeksów ma pochodzenie pruskie: pierwszy należał do królewieckiego kanonika, drugi może do elbląskich Krzyżaków, a później tamtejszych brygidek, trzeci do toruńskiego gimnazjum, czwarty do franciszkanów z Chełmna, a piąty do kaszubskich kartuzów. Poza tym wskazano dwa rękopisy związane ze Śląskiem: cystersami z Henrykowa i kanonikami regularnymi z Żagania, oraz kilka kodeksów o niepewnej proveniencji. Ustalenia P. Pludry-Żuk pozwalają sądzić, że w omawianych środowiskach *Aurorę* czytano ze względu na jej walory moralizatorskie i mnemotechniczne, najpewniej służyła też celom erudycyjnym i kontemplacyjnym.

Książkę kończy obszernie *Podsumowanie* (s. 215–226). Autorka zbiera w nim interesujące ustalenia pogłębiające dotychczasowe informacje o recepcji *Aurory*, i to nie tylko na badanym obszarze. Przekonująco pokazuje, że cechy fizyczne kodeksów oraz *mise en page* informują o sposobie wykorzystywania utworu. P. Pludra-Żuk wyszczególnia tu cztery grupy: 1. kodeksy przypominające Biblię paryską, spisane na pergaminie, z tekstem *Aurory* w jednej kolumnie, z barwnymi

⁴ Manuscripta.pl. Przewodnik po rękopisach średniowiecznych w zbiorach polskich, <https://manuscripta.pl/> [dostęp 15.06.2025]. O portalu tym zob. ostatnio: J. Soszyński, *Średniowieczne rękopisy w zbiorach polskich w świetle projektu Manuscripta.pl*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2024, t. 69, nr 4, s. 171–197.

inicjalami, często w towarzystwie glossy — niestety Badaczka nie nazywa wprost funkcji tej grupy rękopisów; 2. kodeksy użytkowe, które spisane zostały na papierze i z mniejszą starannością; 3. rękopisy „naukowe”, z tekstem *Aurory* podanym w dwóch kolumnach, z notami i glosami; 4. kodeksy przeznaczone do głośnej lektury w refektarzu, w formacie *folio fracto*, z oznaczeniami podpowiadającymi, jak przeczytać tekst, i śródtytułami na marginesach, tak aby nie przeszkadzały w lekturze dzieła. Przy tym P. Pludra-Żuk starannie zaznacza, które funkcje są poświadczane dla ziem polskich, Śląska i Prus, a które nie. Badaczka odnosi się też do koncepcji szkolnej funkcji *Aurory*. Choć tzw. „wstęp nauczyciela” w kodeksach *Aurory*, jak też Wincenty z Beauvais oraz Eberhard z Bremy zalecali lekturę tego utworu w celach dydaktycznych, to przekazy przeanalizowane przez Badaczkę nie wskazują na taką funkcję ani pod względem kodykologicznym, ani proveniencyjnym. O ile tekst ten nie był, jak się zdaje, wykorzystywany w szkołach katedralnych, to chętnie czytano go w klasztorach (choć występują pewne różnice między recepcją w całej Europie a odbiorem na terenach badanych przez Autorkę). Wyjątkowo na tym tle prezentuje się wielkie zainteresowanie *Aurorą* w środowisku Uniwersytetu Krakowskiego w drugiej połowie XV w. Autorka celnie uchwyciła, jak popularność *Aurory* promieniuje z uniwersytetu do mniejszych ośrodków. Takie samo zjawisko zaobserwowano wcześniej dla *Kroniki polskiej* mistrza Wincentego zw. Kadłubkiem⁵. *Podsumowanie* kompetentnie tłumaczy też znaczenie soboru bazylejskiego i nawiązanych tam kontaktów dla zaszczepienia popularności *Aurory* na ziemiach polskich, jak również przyczyny, dla których także w Europie Zachodniej sięgano po ten tekst ok. 250 lat po jego powstaniu. Według P. Pludry-Żuk *Aurora* była ważna w środowiskach, w których „nacisk kładzie się na osobiste doświadczenie religijne” (s. 226). Poza tym metryczny charakter dzieła sprawiał, że niektóre jego fragmenty funkcjonowały jako samodzielne maksymy, czego dowodzą odwołania do monumentalnego kompendium Hansa Walthera (s. 226 i według indeksu).

Książka zawiera trzy aneksy (s. 227–266). Pierwszy w formie tabelarycznej zestawia wstępy i księgi *Aurory* zawarte w analizowanych kodeksach. Drugi podaje preliminaria (wstępy do ksiąg i fragmenty otwierające lub zamykające utwór), które znacznie różnią się w obrębie rękopisów lub ich grup. Trzeci aneks zaś mieści wykaz tytułów poszczególnych partii tekstu *Aurory* podany za wydaniem, z którego korzystała Autorka, a które jest trudno dostępne w Polsce. Wszystkie aneksy pozwalają na samodzielną, dogłębną weryfikację twierdzeń P. Pludry-Żuk, jak też na prowadzenie dalszych analiz tekstu *Aurory*.

Książka zawiera obszerną bibliografię (s. 269–304) wykorzystanych źródeł rękopiśmiennych i drukowanych oraz opracowań. Należy pochwalić decyzję Autorki, aby wykaz cytowanych rękopisów (liczący aż 136 pozycji) zawierał

⁵ J. Wiesiołowski, *Kolekcje historyczne w Polsce średniowiecznej XIV–XV wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 156–157.

numery stron, na których zostały one wzmiankowane. Ta część bibliografii jest więc *de facto* indeksem wykorzystanych kodeksów. Nie jest to typowe rozwiązanie, ale stanowi wydatną pomoc w studiach rękopisoznawczych oraz podczas tworzenia inwentarzy i katalogów rękopisów, jak też repertoriów cyfrowych (nie tylko polskich baz Manuscripta.pl i Liturgica Poloniae⁶, ale także zagranicznych portali ARLIMA⁷, FAMA⁸ czy MIRABILE⁹). Z korzyścią dla rozwoju nauki byłoby więc rozpowszechnienie takiego rozwiązania. Bibliografia wykorzystanych wydań źródłowych i opracowań jest wielojęzyczna i nad wyraz obszerna. Może dla odbiorcy wygodniej byłoby, aby osobno podane były „typowe” opracowania (monografie, artykuły itp.), osobno zaś szeroko rozumiane pomoce naukowe: inwentarze i katalogi rękopisów, *Repertorium hymnologicum*, *Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu* itp.). Bibliografia mogłaby zawierać też osobną sekcję z wykazem wykorzystanych stron internetowych (np. często przywoływane witryny *Corpus Academicum Cracoviense* [brak w bibliografii] i *Słownik pojęciowy języka staropolskiego*).

Pod kątem przyszłych prac Badaczki można zwrócić uwagę na zagadnienie prac Edmunda Majkowskiego. Na s. 167 w przyp. 556 mowa bowiem o rozprawie dotyczącej księgozbioru Mikołaja z Kościana, która była przygotowywana przez E. Majkowskiego, ale z powodu śmierci badacza nie została wydana. W Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie przechowywana jest bogata spuścizna tego uczonego, a jej mikrofilmy są dostępne w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Może w tych materiałach znajduje się robocza wersja rozprawy lub notatki pozwalające poznać bibliotekę Mikołaja z Kościana?¹⁰

Na komentarz zasługuje kilka terminów wykorzystywanych w książce. Piotr Riga pracował nad *Aurorą* przez 30 lat, w związku z czym nie dziwi, że dzieło to zachowało się w różnych redakcjach. W opisie procesu powstawania *Aurory* (s. 21–25) Autorka nazywa je *wersjami*, *redakcjami*, „*edycjami*” (w cudzysłowach) lub *edycjami* (bez cudzysłowów, tak tylko jeden raz). Zrozumiałym jest, że ze względów stylistycznych konieczne było wykorzystanie więcej niż jednego terminu. O ile określenia *redakcja* ani *wersja* nie budzą wątpliwości, o tyle pojęcie „*edycji*” (czy też *edycji*) wydaje się mało fortunne, zważywszy na płynny charakter

⁶ Neglected Sources. A socio-political history of Poland based on liturgical manuscripts, zob. Selected Manuscript Descriptions, <https://liturgica-poloniae.ihpan.edu.pl/manuscript-descriptions/> [dostęp 15.06.2025].

⁷ ARLIMA. Les Archives de littérature du Moyen Âge, <https://www.arlima.net/index.html#> [dostęp 15.06.2025].

⁸ O portalu FAMA zob. przyp. 1.

⁹ MIRABILE. Archivio digitale della cultura medievale, <https://www.mirabileweb.it/home> [dostęp 15.06.2025].

¹⁰ Zob. *Katalog rękopisów Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. Sygnatury 2907–3606*, oprac. J. Dużyk, B. Schnaydrowa, red. Z. Jabłoński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, według indeksu.

tradycji tekstowej *Aurory*. Idąc dalej, na s. 175 pisze się, że Wacław Ubogi z Brodni „zdobył tytuł magistra sztuk na uniwersytecie krakowskim”, tymczasem w średniowiecznej terminologii był to stopień (*gradus*)¹¹. Poza tym na s. 154, przyp. 495, Uniwersytet Krakowski nazywa się anachronicznie „Akademią Krakowską”, podczas gdy określenie to powstało dopiero w czasach renesansu i nie miało oficjalnego charakteru¹².

Książka została poddana starannej redakcji i korekcie, ale można zgłosić drobne uwagi w tym zakresie. Co się tyczy decyzji redakcyjnych, pochwalić należy, że przy opisach kodykologicznych opublikowano przykładowe zdjęcia stronic scharakteryzowanych rękopisów. Niestety nie dotyczy to wszystkich przekazów (pominięte są kodeksy z Cambridge, Pelplina, Watykanu oraz w dużej części z Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu). Korzystne jest, że Autorka podaje informacje o dostępnych kopiach kodeksów (kopia cyfrowa, mikrofilm). Tylko jeden kodeks jest pozbawiony i zdjęcia, i kopii (rękopis BUWr I F 117 — szczęśliwie dziś kopia cyfrowa jest już dostępna¹³). Mimo wszystko z punktu widzenia czytelnika monografii kodykologicznej najwygodniej byłoby, gdyby przy opisach kodykologicznych publikowane były przykładowe zdjęcia wszystkich przekazów. Szkoda też, że schemat zamieszczony na s. 152 pozbawiony jest podpisu. Nie został on także uwzględniony w spisie ilustracji (s. 268). Choć na podstawie akapitu sąsiadującego ze schematem można zrozumieć jego treść, odbiorcy wygodniej byłoby, gdyby każdy element graficzny zamieszczony w książce był podpisany, tak jak ma to miejsce z fotografiami kodeksów.

Choć w książce słusznie wykorzystuje się nową edycję metryki Uniwersytetu Krakowskiego z 2004 r. (tak na s. 181, w formie cytowania po raz wtóry), to na s. 154, przyp. 496, znajduje się odwołanie do przestarzałej edycji *Album studiosorum* z drugiej połowy XIX w. Nb. ani w opisie bibliograficznym, ani w indeksie nie podano nazwiska wydawcy tej pracy, Adama Chmiela. W indeksie brak też nazwiska jednego z twórców nowego wydania, Ryszarda Grzesika — może mylny zapis na s. 181 przyczynił się do powstania tych lapsusów. Pod kątem cytowanej literatury można zauważyć, że na s. 187, przyp. 663 i 665, jak też w bibliografii (s. 278) jako autorkę książki *Piśmienność mieszczańska w późnośredniowiecznej Polsce* (z 2012, nie 2011 r.) wskazuje się A. Bartoszewską zamiast A. Bartoszewicz. Poza tym na s. 155 dzieło Lukana określa się mianem *Farsalie*

¹¹ *Najstarsza księga promocji Wydziału Sztuk Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1402–1541*, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, Warszawa 2011, np. s. 196: „ad gradum magisterii fuerunt isti promoti: [...]”.

¹² M. Zdanek, P.M. Żukowski, *W sprawie historycznej nazwy Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Alma Mater” 2023, nr 244 (X 2023), s. 29–30.

¹³ Biblioteka Cyfrowa Uniwersytetu Wrocławskiego, rkps I F 117, <https://www.biblioteka-cyfrowa.pl/dlibra/publication/20769> [dostęp 15.06.2025].

zamiast *Farsalia*. Są to jednak drobne nieścisłości, w niczym nie ujmujące całej pracy, która ma wielkie walory poznawcze.

Prezentowana książka w znaczącym stopniu przyczynia się do pogłębienia dotychczasowej wiedzy o historii kultury intelektualnej i duchowej na terenach polskich, pruskich i śląskich w okresie średniowiecza. Jest także świadectwem specjalistycznych i wysokich kompetencji Autorki z zakresu kodykologii, paleografii i oprawozdawstwa.

Niniejsza recenzja wskazuje zaledwie drobne uwagi, które można zgłosić do monografii. Należy cieszyć się, że powstało studium, które pokazuje funkcjonowanie międzynarodowego bestsellera na terenie Królestwa Polskiego, Prus i Śląska. Z wielką korzyścią dla nauki światowej byłoby, aby książka (lub chociaż obszerny artykuł opracowany na jej podstawie) została opublikowana w angielskim przekładzie, co zwiększyłoby wiedzę o funkcjonowaniu tekstów zachodnio-europejskich w Europie Środkowej.